Nr. 95 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 26 kwietnia 1924. Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5.700.000 Mk., z dostawą do domu 6.250.000 Mk., na prowincji 6.250.000 Mk, za granicą 10.000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Wypadki listopadowe przed sądem.

Przed procesem o zajścia listopadowe.

Termin rozprawy. — Oskarżeni nie wnoszą sprzeciwu. — Wypuszczenie na wolność części aresztowanych. — Rozprawa przeciw wojskowym.

KRAKÓW. 24. 4. (AW). Rozprawa przeciw uczestnikom rozruchów listopadowych rozpocznie się 2. czerwca. Dziś w godzinach porannych prowadzący śledztwo w sprawie tych zajść sędzia wręczył akt oskarżenia wszystkim obwinionym o udział w zajściach listopadowych. Akt ten obejmuje 76 stron pisma maszynowego. Prokuratorja oparła akt oskarżenia

NA FAKCIE CIĘŻKIEGO POŁOŻENIA KLASY ROBOTNICZEJ I URZĘDNICZEJ.

oraz wzrastającej za czasów poprzedniego rządu drożyzny i dewaluacji, podając te momenty jako motywy popełnienia czynu.

Jan Stańczyk, Zygmunt Klemensiewicz, Hofman i urzędnik Kasy Chorych *Jaroszewski*, oskarżeni są o to, że przez swój rozkaz lub poradę spowodowali, że niewyśledzeni sprawcy stawili opór zarządzeniom województwa, zakazującym zgromadzeń i pochodów. Wszyscy oskarżeni oświadczyli, że nie wnoszą sprzeciwu i mają obrońców, których im wyznaczyła PPS.

W najbliższym czasie, na mocy nowej ustawy będą wypuszczeni na wolność ci wszyscy, którzy oskarżeni są o dalszy udział w rozruchach, tak, że w aresztach pozostanie tylko 5 oskarżonych, a mianowicie 1) Stanisława Firecka, służąca; 2) Stanisław Zając, piekarz; 3) Józef Redlich, rzeźnik; 4) Leon Fuchs, asystent pocztowy; 5) Jan Widliński, rytownik.

Dziś odbyło się w sądzie losowanie sędziów przysięgłych kadencji czerwcowej, w czasie której odbędzie się rozprawa o zajścia listopadowe.

Rozprawa wojskowa w sądzie wojsk. przy ul. Montelupich rozpocznie się 19. maja. Jako oskarżeni staną dowódcy oddziałów asystencyjnych, które dały się rozbroić.

—::::—

Czechy szukają jeszcze jednego sojuszu.

O przymierze czesko-włoskie.

PARYŻ. 24. 4. (Pat). Praski korespondent „Matina" donosi, że podróż Massaryka do Włoch ma na celu zawarcie sojuszu między Czechosłowacją a Włochami, wskutek czego zostanie równocześnie dokonane przyłączenie się Czechosłowacji do przymierza włosko-jugosłowiańskiego. Nowy sojusz będzie się opierał na tych samych podstawach co traktat francusko-czeski.

—::::—

Czekiści sowieccy strzelają do robotników.

WARSZAWA. 24. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z miejscowości Legańsk, doszło tam do krwawego starcia między robotnikami a czekistami, którzy na rozkaz władzy oddali salwy do zgromadzonego tłumu.

O podobnych krwawych zajściach donoszą z Elizawetgrodu.

—::::—

Władcy Rosji o sytuacji międzynarodowej.

„Lepiej z burżuazją niż z socjalistami". — Trocki o pożyczkach zagranicznych. — „Przyjdzie do krwawej wojny"

MOSKWA. 24. 4. (AW). Na odbywającym się obecnie w Moskwie zjeździe kolejarzy, wygłoszone zostały dwa wielkie przemówienia o sytuacji międzynarodowej i zagranicznej w polityce sowietów. Jedno przemówienie wygłosił w imieniu III. Międzynarodówki Zinowiew, drugie w imieniu czerwonej armji Trocki.

Zinowiew wystąpił przeciw twierdzeniu Macdonalda na otwarciu konferencji londyńskiej, że obecna konstelacja w Anglji jest dla sowietów najdogodniejsza i że jeżeli nie osiągną one obecnie porozumienia z rządem robotniczym, to lepszej możliwości już mieć nie będą. Zinowiew podkreślił, że sowietom bynajmniej nie zależy na pertraktowaniu z rządem II. Międzynarodówki, że o wiele wygodniej byłoby pertraktować z samą burżuazją.

Trocki natomiast podkreślił, że najważniejszem zagadnieniem chwili są rokowania londyńskie. Mowca dowodził, że udzielenie pożyczki bolszewikom byłoby korzystne dla angielskich mas robotniczych, ponieważ Anglja nie posiada obecnie odpowiednich rynków zbytu, a rynkiem takim stać się może Rosja. Trocki zaznacza, że Ameryka, która opływa w złoto leżące bezużytecznie w skarbcu, straciła zaufanie do Europy. Trocki podkreśla krótkowzroczność polityki gospodarczej Ameryki. Gdyby Ameryka zdecydowała się na finansowanie odbudowy Europy, to z tytułu takich pożyczek wszyscy by spłacali swe zobowiązania, w tej liczbie i rząd sowiecki. Dzięki pożyczce zagranicznej związek sowiecki w ciągu kilku lat mógłby dojść do rozkwitu. Bez tej pożyczki tempo rozwoju będzie znacznie wolniejsze i potrwa przynajmniej 10 lat. Położenie Europy jest niepewne i dlatego Rosja musi rozwinąć swoją chemję wojenną, swoje lotnictwo i swoje siły zbrojne, ponieważ prędzej, czy później, przyjdzie do krwawej wojny.

Bank Polski rozpoczyna swe czynności.

WARSZAWA. 24. 4. (Pat). Bank Polski podaje do wiadomości, że rozpoczyna swe czynności w poniedziałek dnia 28. kwietnia b. r. o godzinie pół do 11-tej.

—::::—

P. Kucharski pod sądem.

WARSZAWA. 24. 4. (AW). Dziś zebrała się sejmowa komisja powołana do zbadania sprawy Zakładów żyrardowskich. Członkom komisji doręczono już wyjaśnienie min. Kucharskiego.

—::::—

Zjazd polonistów.

WARSZAWA. 24. 4. (Pat). Dziś rozpoczął tu swoje obrady pierwszy ogólny polski zjazd nauczycieli polonistów.

—::::—

Spóźnione „Prima Aprilis"?

WARSZAWA. 24. 4. (Pat). Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki krakowskie o rzekomem wybuchu bomb na torze kolejowym pod N. Sączem, jest z gruntu bezpodstawna i nie odpowiada prawdzie.

—::::—

Kandydaci polscy do parlamentu niemieck.

BERLIN. 24. kwietnia. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu głównej Komisji wyborczej zatwierdzono listę państwową mniejszości narodowych w Niemczech. Na listach tych figurują następujący Polacy: Dr. Jan Kaczmarek sekretarz Związku Polaków w Niemczech, Stanisław Sierakowski poseł do sejmu, ks. Bolesław Domański i Andrzej Zydor.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Orzeczenie międzynarodowej Komisji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań przyjęty wszystkie zainteresowane rządy jako możliwą podstawę do jej rozwiązania. Ale stąd do rzeczywistego jej rozwiązania daleka jeszcze droga.

Największą wagę posiada oczywiście opinja Francji i Niemiec, na co zwraca też uwagę prasa innych krajów Ententy. Otóż opinja ta nie jest jednolita. Partje demokratyczne, przedewszystkiem socjaliści, w Niemczech i Francji traktują orzeczenie komisji Davesa i uchwałę Komisji Reparacyjnej jako punkt wyjścia do zbliżenia i porozumienia obu stron, nacjonaliści zaś obu krajów starają się dowieść, że raport rzeczoznawców oznacza wprawdzie postęp w porównaniu z dawnymi projektami, ale że zawiera za dużo ustępstw na rzecz Francji wzgl. na rzecz Niemiec. Zdaniem nacjonalistów rząd winien dążyć do tego, by w rokowaniach przyszłych ustępstwa te zostały uchylone i „krzywda“ została naprawiona. Gdyby brać na serjo te życzenia, nie doszłoby nigdy do porozumienia Francji i Niemiec, ponieważ rokowania sprowadziłyby się do zniweczenia całego dzieła komisji Davesa, opartego na kompromisie.

Dlatego też komisja ta traktowała swój projekt jako jednolitą całość, z której nie można dowolnie wybierać niektórych punktów a odrzucać inne. Projekt ten zaspakaja interesy Francji jako wierzyciela Niemiec a jednocześnie zadowala ambicję narodową Niemiec, przewidując zarazem ich odrodzenie gospodarcze w przyszłości. Ale nacjonaliści obu krajów cały nacisk kładą na jedną tylko stronę raportu, dla nich „wygodniejszą“. Reakcja francuska twierdzi tedy z radością, że Niemcy według raportu komisji mają płacić więcej niż swego czasu uchwaliła konferencja londyńska (nie jest to ścisłe, gdyż komisja Davesa nie oznacza wcale sumy ogólnej, jaką Niemcy winny zapłacić). Ale jednocześnie nic nie mówi o zniesieniu okupacji, przeciwnie ustami Poincaré'go zapowiada, że Francja wycofa wojska, gdy Niemcy wykonają swe zobowiązania. Wygląda to więc tak, że Francja urzędowo zgadza się na projekt Davesa, ale obstaje też przy poglądzie Poincaré'go.

Reakcja niemiecka zaś, biadając nad ciężarami reparacyjnemi, przedewszystkiem wysuwa pytanie czy i kiedy Francja opuści tereny okupowane. Obie strony mówią tedy dwoma różnemi językami na jeden i ten sam temat. Są wyjątki. Tak n. p. dyrektor zakładów Kruppa, dr. Sorge, otwarcie przyznaje, że propozycje Davesa stanowią duży krok naprzód i że Niemcy powinny je przyjąć i wykonać, gdyż lepszych nie uzyskają. Ale naogół nacjonaliści obu krajów „nie chcą chcieć“. Stąd widać, jak wielkie znaczenie mają wybory parlamentarne we Francji i w Niemczech. Dopiero od wyniku tych wyborów zależy, czy konflikt ten będzie nareszcie załatwiony. Naturalnie zwycięstwo nacjonalistów niemieckich czy francuskich porozumienia nie ułatwi.

Bolszewicy przeciw spłacie długów przedwojennych.

Odrz..cenie memorandum bankierów angielskich.

MOSKWA 24. 4. (Pat.). Centralna Rada robotniczych Związków zaw. wystosowała do prezydjum C. K. W. Rady komisarzy ludowych pismo, w którem przedstawia swój punkt widzenia w sprawie żądań bankierów angielskich zawartych w memorandum do rządu Macdonalda. Pismo to stwierdza, że:

1. Uznanie i zobowiązanie się do spłaty długów przedrewolucyjnych nałożyłoby na klasę robotniczą Z. S. S. R. takie ciężary, iż musiałyby spowodować masową emigrację, co z koleji pogorszyłoby warunki pracy i zarobkowania klasy robotniczej zagranicą. Pozatem Centralna Rada robotniczych związków zawodowych uważa za niedopuszczalne zmuszanie robotników do płacenia procentów od długów, dzięki którym kapitał zagraniczny narzucił republikom sowieckim wojnę, która kosztowała tyle ofiar w ludziach i tyle szkód materjalnych. Dalej mówi pismo o zagranicznej interwencji wojskowej przeciw republikom sowieckim co raczej uprawnia Z. S. S. R. do wysunięcia ze swej strony kontrpropozycji pod adresem bankierów angielskich i francuskich. Natomiast zdaniem pisma jest możliwe wzięcie pod uwagę, iż kiedyś w przyszłości pewna część pracy i owoców pracy ludów Z. S. S. R. będzie przeznaczona na spłatę długów, których jednakże wysokość musi odpowiadać zasobom ekonomicznym kraju i to pod warunkiem, że świat finansowy angielski przyzna republikom sowieckim żądane kredyty.

2. Centralna Rada robotniczych Zw. zaw. odrzuca kategorycznie wszelką dyskusję w sprawie zwrotu własności prywatnych cudzoziemców na terytorjum Z. S. S. R., uważając, że żądać tego znaczy to żądać od Z. S. S. R. rezygnacji z jednej z największych zdobyczy rewolucji, tj. ze zniesienia własności prywatnych w stosunku do środków produkcji. Co się tyczy możliwości pracy kapitału zagranicznego na terytorjum Z. S. S. R., to własny interes Z. S. S. R. stanowi dostateczną gwarancję tego, że nie będą podjęte żadne takie środki, któreby mogły wzmiankowaną działalność rozsądnych kół tegoż kapitału załamować.

3. Z identyczną energią odrzuca Centr. Rada robotniczych Związków zawodowych żądanie bankierów angielskich swobody dokonywania bezpośrednich transakcji z rosyjskimi instytucjami prywatnymi z pominięciem instytucji rządowych. Pogróżki blokady finansowej nie mogą przestraszyć Z. S. S. R. Również i bez pomocy kapitału zagranicznego będzie Z. S. S. R. w możności, jakkolwiek w tempie powolnem, odbudować gospodarstwo krajowe przy pomocy własnych środków. Ucierpiałyby na tem chyba tylko angielskie sfery finansowe, gdyż w tych warunkach nie zostałyby do Anglji skierowane zamówienia Z. S. S. R. ani też udzielone koncesje.

Wycieczka studentów włoskich w Warszawie.

WARSZAWA 24 kwietnia. (Pat.) W sobotę, dnia 19. kwietnia b. r. przybyła do Warszawy wycieczka studentów uniwersytetu genueńskiego po zwiedzeniu Krakowa i żup Wieliczki.

—:::—

Przed międzynarodowym kongresem studentów w Warszawie.

PARYŻ. 24. kwietnia. (Pat.) Rozpoczęły się tu dziś obrady Kongresu Związku międzynarodowego studentów. Kongres ustalił porządek dzienny ogólnego zgromadzenia, które odbędzie się w Warszawie we wrześniu b. r.

Spowiedź Maksa Hölza,

czołowego kandydata komunistów niemieckich do parlamentu Rzeszy.

Maks Hölz, były podoficer pruski, który w początkach roku 1921 wraz z uzbrojoną bandą dopuścił się wielu napadów rabunkowych, a podczas jednego z nich kazał rozstrzelać właściciela dóbr, Hessa, popełnianych — jak głosił — w imię idei komunistycznych, celem „wyrównania niesprawiedliwości społecznych“, poczem ujęty przez władze niemieckie został skazany na dożywotnie więzienie — wysłał niedawno obszerne pismo do komisji amnestyjnej parlamentu Rzeszy, stanowiące charakterystyczny dokument psychologiczny dla człowieka, opanowanego błędnemi ideami, pod wpływem których stał się wielokrotnym zbrodniarzem. Z pisma tego wynika jasno, że Hölz był

OFIARĄ ZALECANYCH PRZEZ KOMUNISTÓW METOD,

co wreszcie sam zrozumiał, rozważając swe występki w ciągu dotychczasowego trzy lata trwającego już odosobnienia więziennego. Pismo jego jest wyznaniem win i błędów politycznych, oraz prośbą o złagodzenie wyroku na terminowe więzienie. Należy dodać, że komuniści niemieccy postawili przy obecnych wyborach Hölza jako kandydata czołowego swej partji.

Na wstępie swej prośby Hölz podaje curiculum swego życia. — Był samoukiem, który dzięki samokształceniu zawód dziennego wyrobnika zdołał z czasem przemienić na stanowisko technika przy przedsiębiorstwach budowy koleji. Z wybuchem wojny zgłosił się jako ochotnik do wojska i przebył całą kampanję, zdobywając odznaczenia wojskowe. Do czasu rewolucji listopadowej nie zajmował się wogóle polityką; przed wojną był

CZYNNYM CZŁONKIEM „CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA MŁODZIEŻY“.

Dopiero wrażenia i przeżycia wojenne wstrząsnęły jego religijnymi poglądami: poczęły go dręczyć zagadnienia, dlaczego muszą w polu mordować się miljony ludzi, którzy wzajem nie uczynili sobie nic złego. Ostatecznie ustaliło się w nim przekonanie, że cała wina niedoli ludzkości, że przyczyny wojen i nędzy socjalnej leżą w nierówności stosunków posiadania między ludźmi i że jego obowiązkiem jest przeciwdziałać niesprawiedliwości istniejącej na świecie. Uwierzył, że tylko gwałt może złamać zło i metody gwałtu począł stosować do otoczenia.

Już przed mojem uwięzieniem — spowiada się Hölz — zrozumiałem, że założenia, z których wyszły moje postępki, są błędne. Nie zerwałem jednak z mojemi metodami działania głównie dlatego, że przez całe lata ścigano mnie listami gończymi, a na głowę moją nałożona była nadzwyczajnie wysoka cena. Psychologja i logika ściganego są całkiem inne niż normalnego człowieka. Ścigany przez szereg lat wytwarza sobie zupełnie odrębny światopogląd i wszystko osądza z jednostronnego punktu widzenia. Przed sądem w Moabicie mógłbym był złożyć

PEŁNE WYZNANIE MYCH POLITYCZNYCH BŁĘDÓW,

nie uczyniłem tego jednak, gdyż byłem pod wrażeniem ogłoszenia władz berlińskich, ofiarowującego bardzo wysoką sumę dla tych świadków, którzy złożą jak najsilniej obciążające zeznania w mej sprawie.

Tak jest, wykroczyłem przeciwko prawom i nie mogę się żalić, że za to spotkała mnie kara. Ale za swą przewinę ciężko już odpokutowałem fizycznie i moralnie. Błądziłem, wierząc, że służę idei i dla tej wiary poświęciłem wszystko, postawiłem na kartę wszystko — zdrowie, zawód, wolność i życie, dla tej idei oddałem wszystkie posiadane zasoby materjalne. Tak samo, jak w r. 1914 byłem przekonany, że spełniam swój obowiązek wobec ogółu, zaciągając się dobrowolnie do wojska, wierzyłem, że obowiązkiem moim jest wziąć udział w walce o zmniejszenie nędzy socjalnej.

Dzisiaj, niestety, wiem, że nie wystarczy mieć najlepszą wolę zmiany socjalnego zła, ale że musi się ponadto przedewszystkiem posiadać

ZNAJOMOŚĆ PRZYCZYNOWOŚCI GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH STOSUNKÓW.

(Dok. nast.)

—::::—

Po sanacji skarbu opanować drożyznę!

W dniu 28. b. m. nastąpi otwarcie Banku emisyjnego, a wraz z nim rozpocznie się w życiu gospodarczem Polski zaprowadzenie stałej waluty polskiej.

Prez. Grabski porównał urzeczywistnienie programu sanacyjnego z wielką kampanją, która rozpoczęła się odrazu od wyprowadzenia na front rezerw, jakie skarb państwa posiadał. Ostatniem decydującem posunięciem strategicznem ma być uruchomienie Banku polskiego.

To decydujące posunięcie decydować będzie nietylko o najbliższej przyszłości gospodarczej Polski, ale wywrze wielki wpływ na ukształtowanie się zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych konjunktur rozwoju na daleką bardzo metę. Ale nic dotąd nie wiadomo, czy komplikacje, nieodłączne od takiej reformy, są przedmiotem troski Rządu, czy one zostały poważnie przestudjowane w zainteresowanych ministerjach i co Rząd zamierza przedsięwziąć, aby wielka — pospiesznie wprowadzana — reforma nie wywołała zamętu i nie zaciążyła w przyszłości na układzie stosunków i ustosunkowaniu się sił gospodarczych Państwa.

Nie dość jest zrównoważyć budżet państwowy, trzeba również zatroszczyć się o zrównoważenie budżetu zarówno całego życia gospodarczego, jak i budżetu każdego poszczególnego obywatela.

Jedyną drogą, która do tego celu prowadzi, jest *opanowanie drożyzny!*

Sprawę walki z drożyzną Rząd obecny, zapatrzony w jeden cel: sanację skarbu — pozostawił dotąd, jak wiemy, na uboczu, a nawet więcej — lekceważył ją czy nie doceniał! Dziś gdy droga sanacji skarbu dobiega do pomyślnego zwrotu,

CZAS POMYSLEĆ O SANACJI WARUNKOW BYTU OGOŁU!

Narazie znamy statut Banku emisyjnego, i drogi, jakie on określa dla swej działalności; wiemy o szczegółach zmiany ustroju pieniężnego i orjentujemy się, w jaki sposób dokonaną zostanie zmiana waluty — nic jednak nie wiadomo, czy Rząd zastanawia się nad skutkami zmiany i czy przygotowany jest na wszelkie dające się przewidzieć okoliczności.

A ponad wszystkiem góruje jedno zagadnienie, czy zmiana waluty nie wywoła, jak przewiduje wielu, nowej fali drożyzny i czy Rząd znajdzie dość siły, aby ją opanować.

W chwili, gdy najbardziej czuwać trzeba nad sposobem przystosowania cen do nowej waluty — niema żadnej instytucji, któraby proces ten kontrolowała! Ani jedno rozporządzenie w tym kierunku nie zostało wydane, ani jednej wskazówki nie dano, żadna konferencja w tej sprawie nie odbyła się. Owszem — słychać nawet, że sam Rząd zamierza „przewalutowywać" różne opłaty w górę.

Po zrównoważeniu zdrową walutą budżetu państwowego trzeba usilnie dbać o zrównoważenie budżetów większej masy obywateli, do czego tylko opanowanie drożyzny przyczynić się może. W przeciwnym razie wytrącany dalej z równowagi budżet poszczególnych obywateli — musi wytrącać nadal z równowagi budżet państwa.

—:::—

Sześć Zjazdów partyjnych.

Ang. I. L. P. — Belgijska partja robotnicza. — Socjalna partja demokratyczna czeska. — Węgierska. — Norweska. Łotewska.

Wielkanoc tegoroczna stała się dla ruchu robotniczego ważną datą. W trzech krajach — w Finlandji, Włoszech i Danji odbyły się w ostatnich dwóch tygodniach wybory; w przeciągu trzech najbliższych nastąpią one w Niemczech i Francji. A prócz tego w okresie świątecznym odbyło się nie mniej jak sześć socjalistycznych Zjazdów partyjnych.

Najważniejszy może z pomiędzy nich jest

KONGRES NIEZALEŻNEJ PARTJI ROBOTNICZEJ ANGLJI.

(Independent Labour Party), który odbywał się w mieście York od 20. do 22. b. m. I. L. P. jest, jak wiadomo, częścią składową angielskiej partji robotniczej, jej właściwym politycznym i socjalistycznym ośrodkiem; w niej gromadzą się wszystkie najbardziej postępowe żywioły wielkiego ruchu robotniczego Anglji. Na kongresie tym żywioły te poraz pierwszy od objęcia władzy przez rząd robotniczy, którego najwybitniejsi członkowie jak Mac Donald, Snowden, Wheatley, Trevelyan, Jowett i inni są również członkami I. L. P., mają sposobność wobec partji i wobec jak najszerszej widowni publicznej wydać swój sąd o zamierzeniach i rezultatach pracy rządu. Że tego nie zaniechano, świadczy tok dyskusji i szereg licznych wniosków, między którymi n. p. były wnioski, wzywające parlamentarnych przedstawicieli partji do zobowiązania się, że bezwzględnie będą głosowali przeciwko wydatkom wojskowym. Ze strony zarządu partyjnego wyszedł również wniosek, domagający się od rządu, aby — o ile nie może przeprowadzić socjalizacji — działalność swoją skierował w kierunku zapoczątkowania wielkich planów socjalizacji (koleje, górnictwo) i w ten sposób przygotował jej praktyczne zrealizowanie.

Jak wiadomo z pierwszych telegramów kongres wyraził votum zaufania rządowi Mac Donalda.

Z pomiędzy innych partji krajów zachodnich odbywała jedna z najpotężniejszych partji,

BELGIJSKA PARTJA ROBOTNICZA

swój kongres w dniach od 19. do 21. kwietnia. Belgja przebyła niedawno kryzys gabinetowy, podczas którego socjaliści oświadczyli gotowość do wstąpienia do przejściowego rządu demokratycznego, któryby przeprowadził nowe wybory i chociaż klerykalno - liberalna koalicja została ostatecznie złatana, można przypuszczać, że jeszcze w tym roku przyjdzie do wyborów. Obecny zjazd pozwolił partji, pełnej jak najlepszego ducha bojowego, uczynić przegląd swych politycznych sił: zorganizowana na wzór angielskiej Partji pracy (związki zawodowe wciągnięte są do politycznej organizacji partyjnej) liczy ona obecnie 620 tysięcy członków.

Również

CZESKA PARTJA SOCJALNO-DEMOKRATYCZNA

zwołała na Wielkanoc (do Morawskiej Ostrawy, 20. do 22. kwietnia) swój zjazd. Partja ta, której groziło zupełne rozpadnięcie się i zdziesiątkowanie przez komunistów dzięki metodom ślepego trzymania się polityki nacjonalistycznej koalicji, w ostatnich czasach, jak się zdaje, podniosła się nieco i chociaż naogół jeszcze nie jest przejęta czystym duchem socjalistycznych zasad, to przynajmniej pod względem organizacyjnym udało jej się poczynić pewne postępy. Wobec szalejącej w Czechosłowacji reakcji partja socjalistyczna poświęciła wiele z swych podstawowych zasad na rzecz tak zwanej „demokracji" (splamionej polityką szowinizmu, sprawiedliwością, a raczej niesprawiedliwością klasową, korupcją i „ustawą o ochronie republiki"). Mimo wszystko robotnicy w Czechosłowacji zdołali uzyskać i utrzymać zdobycze socjalno - polityczne, w czem niezaprzeczony udział miała czeska socjalna demokracja.

WĘGIERSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

odbywa obecnie (od 20. do 24. b. m.) swój kongres, mający znaczenie — demonstracji. Od ostatniego kongresu w grudniu 1922. ciężkie położenie węgierskich robotników nie poprawiło się wiele ale wzrosła ich siła i zapał bojowy. Właśnie wobec przeprowadzonej na Węgrzech „sanacji" chce węgierska klasa robotnicza kongresem swym zaznaczyć, że mimo politycznego i gospodarczego ucisku pod jakim jęczy, przez wszystkie lata ciężkich prób pozostała wierna socjalizmowi i że coraz dobitniej podnosi wołanie o chleb i wolność, o powszechne i tajne prawo głosowania, o 8-mio godzinny dzień pracy i zabezpieczenie bezrobotnych.

Prócz powyższych odbyły swe kongresy jeszcze dwie mniejsze partje:

SOCJALNO-DEMOKRATYCZNA PARTJA NORWESKA I ŁOTEWSKA

Socjaliści norwescy walczą w kraju, gdzie polityczny ruch proletarjatu rozłamał się na trzy grupy, gdyż większość komunistów zerwała niedawno z Moskwą i utworzyła odrębną niezawisłą partję. Wobec tego istnieje nadzieja, że w niedalekiej przyszłości odłam ten może dojść do porozumienia z partją socjalno - demokratyczną. Kongres odbył się w Christianji 18 i 19. b. m.

Na Łotwie istnieją dwie partje socjalne, z nich znacznie większe znaczenie ma partja socjalno - demokratyczna, która właśnie odbyła swój zjazd w Rydze 17 i 18 kwietnia. Posiada ona bowiem silny wpływ w małym kraiku i utrzymuje go wbrew wysiłkom gwałtownej reakcji. Kongres obecny był zarazem obchodzeniem 20-tej rocznicy istnienia partji.

Zielone świątki będą również uroczystymi dniami Międzynarodówki, podczas nich bowiem odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres Zw. zawodowych oraz posiedzenie Egzekutywy socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej.

—:::—

Kłamstwo o tow. dr. Bauerze.

Organ filisterskiej burżuazji wiedeńskiej „N. Wiener Journal" w numerze świątecznym umieścił pogłoskę, że II przewodniczący Zarządu partyjnego austr. socjaldemokracji, tow. dr. Otto Bauer został pociągnięty przed sąd partyjny rzekomo za to, iż podczas rokowań z rządem okazał zbyt wielką ustępliwość, nie otrzymując w zamian ekwiwalentu ze strony rządu.

„Arb. Ztg." przygważdża wiadomość „N. W. J." jako ordynarne kłamstwo, wymyślone przez ten dziennik, który z specjalną nienawiścią odnosi się do partji socjalistycznej od czasu, kiedy spostponowany został przez burmistrza miasta Wiednia tow. Seitza, niedawno bowiem Seitz, zwołując na konferencję wydawców dzienników wiedeńskich, pominął wydawcę „N. W. J." Lipowitza jako człowieka o podejrzanej wartości etycznej.

Metody wszystkich „pożeraczy socjalizmu" są wszędzie jednakie.

—:::—

„Waluta palestyńska".

JEROZOLIMA, 23. 4. (Pat). Projektowane jest wprowadzenie waluty palestyńskiej, gdyż waluta egipska, obowiązująca obecnie w Palestynie, oddziaływa ujemnie z powodu swego wysokiego kursu.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 25 kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Żona Hassana Agi“.
Sobota o godz. 3.30 popoł. „Damy i huzary“.
Sobota o godz. 7. wiecz. „Żydówka“.
Niedziela o godz. 3. „Pajace“ i „Cavalerja Rusticana“.
Niedziela o godz. 7. wiecz. „Żona Hassana Agi“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Świderek“.
Sobota, o godz. 7. wiecz. „Bęben“.
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Świderek“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Mädi“.
Sobota, o godz. 7. wiecz. „Mädi“.
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Księżniczka Olala“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“ Od czwartku, 3. kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kays, B. Bronowski. — „Symulanci“ farsa. — Początek o godz. 8 wieczór.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Piątek o godz. 8-mej „Przykazania Mojżesza“.
Piątek o godz. 3.30 „Wesoła dziewczyna“.
Sobota o godz. 7.30 „Za grzechy rodziców“.

—::::—

ZMIANA REPERTUARU. W niedzielę popołudniu zamiast zapowiedzianych „Pajaców“ i „Cavalerji Rusticana“ pójdzie „Straszny Dwór“. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Teatr. i Chórów Włośc., przy ul. Mickiewicza oraz w Księgarni Ludowej, przy ul. Szajnochy.

„ŻONA HASSANA AGI“. Generalna próba z tej sztuki wypadła bardzo dobrze. Dekoracje i kostjumy sporządzono specjalnie według wzorów wschodnich — ponadto na scenie będzie wiele cennych tkanin i dywanów. Dzisiejsza więc premiera zapowiada się pod każdym względem interesująco. Na przedstawieniu będą członkowie Ligi Polsko -Jugosłowiańskiej, oraz młodzież jugosłowiańska, przebywająca na studjach we Lwowie. Resztę biletów sprzedają jeszcze dziś kasy teatralne.

PRZEDSTAWIENIA POPULARNE. W miejsce odłożonego na maj „Domu otwartego“ odegra Teatr Wielki w niedzielę 27. kwietnia b. r. operę Moniuszki „Straszny Dwór“ (po raz ostatni w tym sezonie). Początek o godz. 3. popoł. Bilety sprzedaje: Związek Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26, i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy l. 2.

„MYŚL“ Andrejewa. Praca nad tym dramatem postępuje raźno, tak, że w poniedziałek Teatr Mały wystąpi napewno z premierą tej sztuki. Dla kulturalnej publiczności będzie premiera ta pewnego rodzaju senzacją dnia.

SPRZEDAŻ BLOCZKÓW ABONAMENTOWYCH NA MAJ. Już w sobotę, 26. b. m. rozpoczyna się w Teatrze Wielkim I. piętro sprzedaż bloczków abonamentowych, które cieszą się tak olbrzymim pokupem. Ceny bloczków w złotych polskich ewentualnie w równoznacznej kwocie w markach polskich. I. kategorja 10 złotych polskich, II. kategorja 7 zł. Loże 10 zlp. Sprzedaż rozpoczyna się tak wcześnie, by wszyscy mogli spokojnie zaopatrzyć się w bloczki i już 1. maja mogli je realizować. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9. rano do 1. w południe.

ZEBRANIE POL. TOW. GEOLOGICZNEGO, Sekcja Lwów, odbędzie się w sobotę, 6. b. m. o godz. 19 w sali Zakładu geologicznego, Długosza 8. Na porządku dziennym: Prof. Dr. W. Teisseyre, Karpackie wulkany błotne, Dr. St. Zuber. Kaspijskie wulkany błotne. Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO, odbędzie się w sobotę, dnia 10. maja 1924 r. o godz. 18.30 w dużej sali Polikliniki ul. Lindego.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO w myśl §§ 54. 56. 57. statutu zawiadamia, że 58 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie w sobotę, 17. maja 1924 o godzinie 10. rano. Termin zgłoszeń akcji celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 3. maja 1924. 375—2

WYPŁATA EMERYTUR ZA MAJ 1924. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 19. kwietnia b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na pensję majową wraz z przypadającymi dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierót z terminem wypłaty 2. maja 1924.

NOWY SKWER założono na placu Strzeleckim. Plac Strzelecki dotychczas, przedstawiał się jak wiadomo, bardzo niepięknie. Całe mnóstwo śmieci zanieczyszczało to miejsce, nadając tej części miasta wygląd prowincjonalnego targowiska. Obecnie uporządkowano cały plac, obsadzono wkoło drzewami, dostarczonemi przez szkółkę miejską, i w ten sposób uzyskuje miasto bardzo piękny skwer, obejmujący przeszło morg. Rozpoczynają się też prace około innych skwerów, placów i ogrodów miejskich.

WYDANIE KONSENSÓW NA NOWE BUDOWLE. Magistrat zezwolił na budowę murowanego magazynu w podwórzu realn. przy ul. Tkackiej pod l. 2., na budowę pierwszego piętra przy ul. Cebulnej, na budowę trzeciego piętra przy ul. Kochanowskiego i nadbudówki przy ul. Pod Dębem.

Zezwolono Dyrekcji Miejskich Zakładów Wodociągowych na kontynuowanie budowy wodociągu ze Szkła i na pokrycie kosztów budowy z dochodów bieżących. Wniosek ten musi aprobować Rada miejska.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje i obce waluty wczoraj miały tendencję zniżkową.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono dolary 9.270 — 9.280, kanad. 8.800 — 8.850, kor. czeskie 266 — 270, leje 47 — 47.500, franki fr. 530 — 535, szwajc. .6100, funty 40 — 41.000 tys.

Na giełdzie warszawskiej płacono dolary 9.250 — 9.350, kanad. 8.975, fr. franc. 605, kor. czeskie 275, fr. szwajc. 1.640, — 1.657 i pół. kor. austr. 129 — 132.10, liry 411.750 — 414, bony złote 1.380, — 1.425, 8 proc. poż. 14.05 — 14.200, miljonówkę 960 — 975, poż. dol. 5.150 — 5.250 tys.

Akcje płacono: Chodorów od 15.500, Cegielski 1.700, Ćmielów 2.500, Gałota 1.000, Oikos 11.650, Parowozy 1.150, Pezet 800, Pol. Nafta 1.750, Pol. Tow. Bud. 375, Rakszawa 8.750, Siersza górn. 16.000, Tesp. 17.000 tys. mk.

CENY ZBOŻA na giełdzie zbożowej we Lwowie nie uległy zmianie. Notowano wczoraj bez transakcji. pszenicę 36 — 39.000, żyto 19.500 — 23.000, jęczmień 18 — 24.000, owies 20 — 22.500 tys.

15 GROSZY będzie kosztować bilet tramwajowy w Warszawie od 1. maja b. r.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Funkcjonarjusze policji dla walki z lichwą stwierdzili, iż w sklepach korzennych Chaji Schoor r. Ungar, przy ul. Bema i Rózi Rul przy ul. Janowskiej, sprzedają artykuły spożywcze po paskarskich cenach. Stwierdzono pozatem brak cen w 15 sklepach. Właścicieli firm tych oskarżono w magistracie.

AWANTURY I ZRANIENIA. Jan Bieniarz, czując nienawiść do Wojciecha Wiśniowskiego dozorcy realności przy ul. Rutowskiego, napadł i zranił go ciężko siekaczem w głowę.

Niejaki Dymczyszyn, zamieszkały przy ul. Pełczyńskiej pod l. 12, cierpiąc na rozstrój nerwowy, pobił ciężko i poranił szkłem swą żonę Helenę.

Marja Skrzypek zgłosiła się wieczorem w Pogotowiu ratunkowem z raną, którą jej zadał nożem nieznany osobnik.

MASAKRA W UL. LEONA SAPIEHY I ARESZTOWANIE ZA POBICIE. Przedostatniej nocy nieznani osobnicy napadli w ul. L. Sapiehy na Józefa Boblaka, zamieszkałego przy ul. Kętrzyńskiego, pobili go ciężko i złamali mu nogę.

Policja aresztowała Wawrzyńca Humeniuka i Jakóba Magirowskiego za wywołanie awantury i ciężkie uszkodzenie ciała.

CHCE BYĆ PIEKARZEM. Seńko Pyluch, rolnik z Zarudca, doniósł policji, że w lipcu z. r. syn jego 14 -letni Iwan bez wiedzy rodziców udał się do Lwowa, gdzie pracował w piekarni P. Schmiela przy ul. Karnej. Donoszący chciałby obecnie sprowadzić syna do domu z powrotem, lecz ten ukrywa się przed nim. Policja nie zdołała zbiega na razie odszukać. Ma on rzekomo pracować w jakiejś piekarni przy ul. Gazowej.

LIKWIDACJA BAND RABUSIÓW I SZPIEGÓW NA WOŁYNIU. Władze bezpieczeństwa całkowicie niemal zlikwidowały bandy rabusiów grasujące na kresach. Herszów tych szajek zdołano ująć i osadzić w więzieniach.

Aresztowano również kilkadziesiąt osób wraz ze „sztabem“ bandy szpiegowskiej, której kierownictwo znajdowało się w Łucku i przejęto całą korespondencję tej szajki.

SPRYTNA, LECZ NIEFORTUNNA SPRZEDAŻ MATERJI. Stefan Tril, w ul. Serbskiej zaofiarował kupno materji Dorocie Bodekowej. Udano się więc do sieni jednej realności i tu Tril począł w języku czeskim zachwalać swą materję ukrytą pod bluzą. Niebawem zjawił się drugi osobnik, który metrem począł odmierzać materję i również zachęcać Bodekową do kupna.

Ta jednak nie spieszyła się z kupnem. Pamiętała bowiem, że przed sześcioma tygodniami siostra jej R. Zarwanicerowa z Doliny, kupując podobną materję została oszukaną, przyczem skradziono jej 30 miljonów marek. Wobec tego zawezwała patrolującego posterunkowego Strucińskiego, który odprowadził do policji przygodnego przekupnia.

Tu Tril zeznał, że indywiduum z metrem jest jego wspólnikiem i nazywa się M. Horyń. Osadzono go w areszcie, aż do wyjaśnienia sprawy.

KARY ZA RÓŻNE PRZEKROCZENIA. Na posiedzeniu magistratu ukarano 4 właścicieli mieszkań za utrzymywanie domów noclegowych bez upoważnienia przemysłowego grzywnami od 5 do 100 złotych pol.

Pięciu właścicieli hotelów ukarano za niewpisywanie gości do księgi najmu grzywnami od 14 do 112 złotych.

Pozatem ukarano dwóch restauratorów oraz 50 właścicieli realności i dozorców grzywnami od 1 do 20 złotych za przekroczenia przepisów sanitarno- policyjnych.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Ignacego Neubauera, za dezercję.

W bramie realności przy ul. Zielonej, posterunkowy ujrzał śpiącego Kazimierza Małeka, robotnika, niemającego dachu nad głową. Z powodu braku dokumentów osadzono go w aresztach policyjnych.

OKRADZENIE TRZECH FABRYK W JEDNĄ NOC. Przedostatniej nocy nieznani sprawcy włamali się do fabryki mydła „Riwa“ dra Fryderyka Melińskiego przy ul. św. Marcina i skradli pasy transmisyjne miljardowej wartości.

Dokonano również włamania do tkalni „Len Polski“ przy ul. Gródeckiej, gdzie skradziono znaczną ilość różnych przedmiotów.

Do magazynu fabryki „Jabłowin“ przy ul. Bogusławskiego włamali się złodzieje i skradli znaczną ilość cukru, na szkodę p. Wiksla.

KRADZIEŻ KOSZTOWNEJ BIŻUTERJI. Major W. P. dr. Adam Kurz, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej, doniósł policji, że na szkodę jego teściowej Marji Kwiatkowskiej, skradziono złotą broszkę i branzoletę, wysadzane brylantami, wartości 2.000 dolarów.

Policja aresztowała kucharkę, dra Kurza, jako podejrzaną o tę kradzież.

ZGUBA. Samuel Reiss, kupiec, przechodząc ul. Bernsteina zgubił portfel, zawierający 30 mil. mk.

KRADZIEŻE. W realności przy ul. Tarnowskiego skradziono z praczkarni 2 kury na szkodę J. Kępińskiego, wartości 50 mil. mk.

Z mieszkania Emila Amstera, słuchacza praw, za mieszkałego przy ul. św. Michała, skradziono srebrny widelec i łyżkę stołową, wartości 50 mil. marek.

—::::—

NADESŁANE.

Szczegóły wielkiej katastrofy kolejowej w Szwajcarji.

CHIASSO. 24. 4. (Pat). Oba pociągi pospieszne, które zderzyły się, były przepełnione podróżnymi. W pociągu z południa wedle relacji urzędu paszportowego było bardzo wielu cudzoziemców, ogółem pociągiem z południa jechało około 250 osób. Dwa pierwsze wagony niemieckie stanęły natychmiast w płomieniach. Z pierwszego wagonu uratował się tylko jeden podróżny.

Helferich zginął.

BERLIN. 24. 4. (Pat). Wśród ofiar katastrofy kolejowej znajduje się prawdopodobnie znany polityk niemiecki, Helferich, który wraz z żoną powracał z Włoch i miał wczoraj przemawiać na zgromadzeniu narodowem w Hannau. Dotychczas niema o nim żadnych wiadomości dlatego istnieje przypuszczenie, iż znajduje się wśród ofiar katastrofy. Rozpoznanie zwłok wskutek całkowitego zwęglenia jest bardzo trudne. Wedle opowiadania podróżnych wagonami niem. jechali przeważnie Niemcy, gdyż były to wagony bezpośredniej komunikacji pomiędzy Berlinem a Medjolanem. Wagony te były oświetlone gazem; w czasie zderzenia się pociągu zbiornik gazowy eksplodował. Generalna dyrekcja kolei szwajcarskiej zamierza domagać się na najbliższej konferencji kolejowej międzynarodowej, wyłączenia z ruchu międzynarodowego niemieckich wagonów, oświetlonych gazem.

PARYŻ, 24. 4. (Pat). Jak donoszą z Bellinzony niemożliwem jest stwierdzenie identyczności 8 zwłok całkowicie zwęglonych. Usuwanie resztek zniszczonych wagonów zostanie zakończone dziś. Szkody materjalne wynoszą ponad 5 miljonów franków.

BELLINZONA. 24. 4. (Pat). Wolff. Niemiecki konsul z Lugano donosi, że na podstawie znalezionych papierów stwierdzono, iż wśród ofiar katastrofy znajduje się b. minister pruski Helferich i jego matka. Stwierdzono dalej identyczność 10 osób i 6 osób z personalu kolejowego. Rannych jest 19 osób.

Przyczyna katastrofy.

BELLINZONA. 24. 4. (Pat). Dyrekcja kolei szwajcarskich ogłasza, że przyczyną nieszczęścia było to, że personal pospiesznego pociągu Bazylea — Medjolan nie zwrócił uwagi na zamknięcie wjazdu do Bellinzony. Zwrotnica była nastawiona prawidłowo. Oba pociągi miały po dwie maszyny elektryczne, które najechały na siebie w pełnej chyżości. Maszynista, który ponosił winę, zginął na miejscu. Najwięcej ofiar jest z obu spalonych wagonów, są również liczne ofiary z pomiędzy obsługi kolejowej.

Wystawa Imperjum brytyjskiego.

LONDYN, 24. kwietnia. Pat. Polradio. Z wszystkich miast angielskich w Europie, oraz z dominiów, a nawet z kolonji, otrzymano wiadomości, że słyszano tam szczegóły uroczystości otwarcia wystawy, a szczególnie przemówienie króla, jakoteż przemówienie księcia Walji słychać tam było doskonale. W samym Londynie w czasie uroczystości niektóre przedsiębiorstwa zawiesiły pracę. To samo miało miejsce w wielu innych miastach i wsiach, gdzie wstrzymano wszelki ruch, aby mieć możność wysłuchania landspeakerów. Cała prasa wyraża pochwałę dla świetnej organizacji wystawy i rokuje jej świetną przyszłość. Wogóle w wystawie reprezentowanych jest 78 dominiów, kolonji i protektoratów.

Poseł polski w Berlinie.

BERLIN. 24. kwietnia. Pat. Minister Olszowski przybył tu dziś i objął funkcje posła polskiego.

—:::—

Światowa produkcja nafty

N. YORK. 24. 4. (Pat). Światowa produkcja nafty osiągnęła w r. 1923 cyfrę rekordową, a mianowicie 1,010,995.000 barytek w porównaniu z 854,809.000 z r. 1922 i 544,885.000 z r. 1919. St. Zjednoczone wyprodukowały w r. 1923 735 miljonów barytek, a więc 72.7 całej produkcji. Na drugiem miejscu stoi Rosja 38,000.000, na trzeciem miejscu Belgja 2. miljonów barytek.

—::::—

Ludendorff przeciw Watykanowi.

BERLIN. 24. kwietnia. Pat.) Ludendorff udzielił wywiadu „Chic. D. News“, w którym powtórzył znane już z procesu swe zarzuty przeciw Watykanowi. Ludendorff zarzuca Kościołowi, że nie zachował neutralności, lecz że stanął po stronie przeciwników Niemiec zarówno w czasie wielkiej wojny, jak i podczas zatargu w związku z okupacją Ruhry.

Sprawy partyjne.

* X. ZEBRANIE SZKOŁY SOCJALISTYCZNEJ w Borysławiu i Drohobyczu odbędzie się w niedzielę 27. b. m. Mówić będzie tow. B. Skalak na temat: „Zasady socjalizmu“.

Kom. Obw. P. P. S.

Z ruchu robotniczego.

§ ZJAZD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Dnia 4. maja b. r. o godz. 9 rano w lokalu związku pracowników miejsk. w Warszawie przy ul. Wareckiej odbędzie się połączeniowy zjazd związków pracowników miejsię połączeniowy zjazd związków pracown. miejskich Zjazd ma na celu utworzenie jednego Centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Na porządku obrad będą następujące sprawy

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) Statut Związku,
3) Zadania i taktyka Związku
4) Wybory do władz Związku,
5) Wnioski.

W Zjeździe biorą udział delegaci poszczególnych oddziałów w stosunku 1 na 100 członków, a także członkowie zarządów głównych wymienionych związków i komisji rewizyjnych.

Związki pracowników komunalnych, nie należące dotychczas do odpowiednich Central, mogą wysłać swych delegatów.

Sekretarjat Komisij Centr. Zw. Zaw. w Polsce.

§ DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DOZORCÓW DOMOWYCH W POLSCE. W dniach 3. i 4. maja odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. zaw. dozorców domowych w Polsce. Każdy Związek winien przysłać przynajmniej jednego przedstawiciela. Porządek zjazdu: 1) Zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie Zarządu głównego za rok ubiegły, 4) sprawozdania z działalności związków lokalnych, 5) centralizacja Związków lokalnych, 6) wybór Zarządu głównego, 7) wolne wnioski.

Zarząd główny Zw. zaw. doz. domowych.

Z sali sądowej.

Epilog afery gumowej.

Rozprawa o zbrodnię nakłaniania do nadużycia władzy urzędowej przeciw kupcowi Rosenmanowi i inż. Stankiewiczowi, zaczyna nabierać specjalnego charakteru w zwierciadle zeznań świadków i to nie tyle odnośnie do dzisiejszych podsądnych, ile w stosunku do podsądnych por. Kwiecińskiego i Krokowskiego, którzy skazani przez sąd polowy w r. 1920 karę już odcierpieli.

Na rozprawie wczorajszej, przerwanej przed dwoma tygodniami w celu powołania klasycznego świadka, b. kapitana i szefa autonaczelnictwa Dalbora, odczytano na wstępie telegram przez niego nadesłany, z zawiadomieniem, że jawić się nie może, gdyż przeszedł ciężką operację.

Obrona wniosła, aby odczytać jego zeznania, złożone w śledztwie, natomiast prokurator zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, celem osobistego przesłuchania tego świadka. Trybunał po naradzie postanowił zeznania kap. Dalbora przeczytać.

Następnie przesłuchano p. Święcickiego, który zeznał, że śledztwo w policji prowadził właściwie b. kap. Bogucki. Krokowski zrazu wszystkiego się wypierał, gdy jednak Bogucki zapewnił go słowem honoru, że jeżeli przyzna, iż Kwieciński był w spółce, to natychmiast zostanie uwolniony, gdy ponadto w ten sam sposób nalegał na niego teść jego Cybulski, Krokowski zupełnie złamany oświadczył, że istotnie Kwieciński brał udział w spółce.

Następny świadek Wł. Sołowij b. jednor. ochotnik w autonaczelnictwie zeznawał korzystnie dla Kwiecińskiego. Zeznał mianowicie, że nigdy nie zauważył, aby Kwieciński faworyzował Stankiewicza lub Rosenmana, przeciwnie, przy każdej dostawie miał ze Stankiewiczem starcia, z powodu, że nisko szacował dostarczany materjał automobilowy.

Z odczytanych z kolei zeznań kap. Dalbora wynika, że między Boguckim a Kwiecińskim były tarcia, dalej, że ceny maksymalne, ustanowione przez autonaczelnictwo były niższe, niż za czasów austrjackich.

W dalszym ciągu odczytano zeznania świadka Cybulskiego, który nie jawił się na rozprawie. Świadek ten w śledztwie zeznał, że zięć jego Krokowski na policji winy się wypierał, dopiero na naleganie b. kap. Boguckiego, który słowem honoru zapewniał K., że go zaraz wypuści, ten powiedział, że dawał Kwiecińskiemu pieniądze. Po tem przyznaniu — brzmią dalej zeznania Cybulskiego — insp. Łukomski, który był przy tem obecny, chwycił się za głowę i chodząc po pokoju, wołał: osioł, osioł! to ma być adwokat!... Następnie Łukomski powiedział do Krokowskiego, że może się na niego powołać, iż zeznania te zostały złożone pod presją i żeby teraz zażądał od Boguckiego by słowa honoru dotrzymał i na wolność go wypuścił.

Tych wszystkich szczegółów przesłuchiwany przed dwoma tygodniami insp. Łukomski nie potwierdził.

Po odczytaniu zeznań innych jeszcze świadków, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i postawił przysięgłym dwa główne pytania w kierunku zbrodni nakłaniania do nadużycia władzy urzędowej.

Wyrok zapadnie dziś.

—::::—

„Ufamy wam“.

Macdonald do Niemców.

W odniesieniu do polityki względem Niemiec Macdonald na kongresie I. L. P. w Yorku powiedział co następuje:

„Jeżeli zaprzestaniemy postępować jak dozorcy więzienni, gwarancje, dawane przez Niemcy, mogą być przyjęte. Zwrócimy się do Niemiec ze słowami: Jeśli oświadczycie, że przyjmiecie orzeczenia ekspertów, weźmiemy was za słowo. Nie czynimy żadnych przygotowań na wypadek jakichkolwiek odwlekań z waszej strony. Jeżeli po uroczystych zobowiązaniach będziecie odwlekali ich wykonanie, my i nasi sprzymierzeńcy stać będziemy zwarciej niż kiedykolwiek i będziemy czekali na rezultat — ale my chcemy wam ufać“.

—:::—

Organizowanie rewolucji antysowieckiej w Pradze.

PRAGA. 24. 4. (Pat). Polradio. „Rude Pravo“ twierdzi, że Kiereński i Milukow organizują w Pradze akcję kontrrewolucyjną, skierowaną przeciw Rosji sowieckiej, pomimo, że na zwoływanych przez siebie konferencjach spotykają się z bardzo silną opozycją ze strony emigrantów rosyjskich.

Po procesie szpiegów litewskich.

KOWNO. 24. 4. (AW). W związku z procesem wileńskim w sądzie okręgowym w sprawie kilku uczniów gimnazjum litewskiego w Wilnie, którym udowodniono działalność szpiegowską, w Kownie odbył się wiec studentów litewskich. Uchwalono założyć protest przeciw rzekomym prześladowaniom przez władze polskie szkolnictwa i oświaty na Wileńszczyźnie. Protest przesłano międzynarodowym organizacjom studenckim.

—:::—

Nowe reorganizacje.

Już w r. 1921 w artykułach przedstawiających katastrofalne położenie poczty, telegrafu, telefonu i pocztowej Kasy Oszczędności wypowiedziano się za połączeniem poczty z koleją a nie z Ministerstwem Handlu. Jak we wszystkiem jednak tak i tutaj naśladuje się u nas wzory zaborców, nie wnikając w ducha i zasady, jakimi się oni, w swej w porównaniu z naszą znakomitej administracji kierowali. Pomijając centralistyczne zapędy b. austrjackiego Ministerstwa Handlu, było ono instytucją wzorową. Choćby ostatnie wypadki w naszem ministerstwie tego samego rodzaju dowodzą, że gdy dwóch robi to samo, nie jest to samo. Mimo to poczta mogła wyjść cało z tej kopulacji, gdyby jej kierownictwo składało się z ludzi o innym charakterze. Kiedy jednak wszystko dowiodło ujemnych znamion tego charakteru, musiały się spełnić obawy przed trzema laty wyrażone. Wszystkie, nawet najlepsze pomysły zawiodą, jeżeli wykonanie oddaje się w ręce nieodpowiednie. A tutaj z góry pozwalał rozum stanu przewidzieć, że kiedy ten czynnik jako samodzielny wykazał swą nieudolność, nie będzie on w stanie w połączeniu z drugim podobnie obciążonym wyleczyć obciążonej dziedzicznie poczty.

Dopiero kiedy ten eksperyment się nie udał objawiają się zamiary nowych doświadczeń. Ponieważ zaś czynnik kierowniczy poczty zostanie znowu ten sam, a kolej nie wykazuje większych cnót jak handel i przemysł, przeto słusznie można się obawiać nowych zawodów. W ten sposób choroba poczty stanie się chroniczną. O dyletantyzmie zaś, jaki panuje w doborze środków sanacyjnych świadczy zamiar oddania budów telegraficznych i telefonicznych sekcji robót publicznych, w mającem być utworzonem ministerstwie komunikacji. Stoimy zatem przed zamiarem połączenia dwóch zgangrenowanych ciał. Wiadomo dostatecznie, jaką jest gospodarka w ministerstwie robót publicznych. Ostatnia katastrofa powodzi wraz ze stanem dróg wystarczają do oświetlenia nawet nieświadomych. Po rozejrzeniu się w tajnikach pocztowych przekonaliby się, że jeżeli to jest możliwe, gospodarka pocztowych techników administracyjnych jest jeszcze więcej zdemoralizowaną i skorumpowaną, a zatem conajmniej równie a bezowocnie kosztowną. Łatwo więc przewidzieć przyszłość poczty na wypadek mechanicznego tylko spojenia tych części składowych urządzenia państwowego.

Trzeźwe rozpatrzenie tych stosunków nakazywałoby raczej przydzielenie poczty do jakiegoś ministerstwa oświecającego ją o naukach państwowych oraz wyznań, w których nauczyłaby się religji uczciwości, obowiązków państwo-twórczych, wogóle ideałów, które nakazują troskę i dbałość o interesa państwa i społeczne, a nie własny osobisty.

Zmaterjalizowanie obecne doprowadziło do tego, że urzędnicy uważają swój urząd nie za posłannictwo, lecz za miejsce odsiadywania godzin urzędowych. Występuje to wybitnie przy poczcie. Tymczasem poczta to nie filatelizm, to nie Kopyczyńce, gdzie się chodziło opłotkami, to nie dostarczanie dziewcząt komisjom z Wiednia, to nie przerzucanie się z patrjotyzmu austrjackiego, czy niemieckiego lub ruskiego z jednego dnia na drugi na polski, to nie przemycanie wędlin lub walut, handel posadami, robienie trupów, intrygowanie, szerzenie oszczerstw o ludziach inaczej jak oni myślących i to już dawno przed odrodzeniem się Polski. Tamci nie są to nawet synowie marnotrawni. Ten się nawrócił a ci w polskim chaosie dopiero się rozhulali

Jak długo nie będzie się pamiętało o tem, że ryba cuchnie od głowy, nie da zdrowego potomstwa małżeństwo poczty ani z handlem ani z koleją. Zbyt drogo zapłaciło już państwo za samodzielny nierząd pocztowy i cierpi skutkiem obecnego jej stosunku. Życzyćby sobie należało, żeby mająca nastąpić separacja bez zmiany głowy nie wywołała takich samych, lub większych nawet kataklizmów. Ciągła zmiana lekarzy kończy się zwykle śmiercią chorego.

—:::—

BOGACTWO AMERYKI. Statystyka ministerjum handlu w Waszyngtonie podaje następujące cyfry, dotyczące rosnącego nagromadzenia bogactw w Ameryce. Od r. 1912 wartość bogactwa narodowego powiększyła się z 215 miljardów dolarów do wysokości 370 miljardów w r. 1922. W stosunku do ludności wypada na każdą osobę bez względu na wiek) przeciętnie 3350 dolarów wobec 2250 dol. w r. 1912. Z wyjątkiem bydła wszystkie inne rodzaje majątku podrożały w cenie. Szczególnie wzrosła wartość maszyn fabrycznych i narzędzi, wynosząca 18.350 miljonów dolarów wobec 11.130 miljonów z przed 10 laty. Wartość kolei wzrosła w przeciągu tego czasu o około 5 miljardów dolarów.

—:::—

Eleonora Duse.

Dnia 21 b. m. umarła w Pittsburgu Ameryka) Eleonora Duse, jedna z największych tragiczek swego czasu, w 64 roku życia. Ciężkie położenie materjalne skłoniło ją po kilku latach odpoczynku wyjechać zagranicę na gościnne występy. W Ameryce zaskoczyła ją śmierć, kładąc kres jej duchowej, cielesnej i materjalnej niedoli.

Eleonora Duse nie przedstawiała jakiegoś specjalnego rodzaju sztuki aktorskiej, uzewnętrzniała ona jako artystka dramatyczna pewien perjod literatury. Sztuka jej poczęła się od naturalizmu, aby przez symbolizm przejść do neoromantyzmu. W ostatnich latach ubiegłego stulecia grywała w sztukach naturalistycznych, potem reprodukowała Ibsena jej Hedda Gabler, Pani z morza i inne, stały się niezapomnianemi postaciami. Potem przyszło erotyczne i artystyczne współżycie z Dannunziem i ucieleśnianie scenicznie jego postaci, dla których pierwowzorem była artystka a równocześnie kochanka wielkiego poety. Kreacjami temi zdobyła sobie Duse jedno z pierwszych miejsc w historji teatru.

Podczas wojny usunęła się Duse ze sceny, grając jedynie od czasu do czasu na cele dobroczynne. Bolesne przeżycia, które starą kobietę doprowadziły do nędzy, narzuciły jej los wędrownej komedjantki. Lecz imię jej zostanie w trwałej pamięci.

—:::—

Mimochodem.

„Oni“ na widowni.

O katastrofalnych, zbrodniczych rządach ósemki wraz z Piastem chciałoby społeczeństwo zapomnieć, lecz przeszkadza temu prasa ósemkowa, o ile to tylko jest w jej mocy. I tak przesławny redaktor „Rzpltej“ p. Stroński raczy swoich wiernych następującemi pochwałami rządu ...ósemki z racji tego, że ósemkę na szczęście djabli wzięli a akcję sanacyjną przeprowadza wyrzucony swego czasu z rządu Chjeno Piasta minister skarbu Grabski. P. Stroński pisze:

„**Dobrodziejstwem** (!) stało się utworzenie rządu większości polskiej, który wytrwale przeprowadził mimo wielkich oporów lewicy zasadę oszczędności, zabezpieczył pełnowartościowe podatki, na tych podstawach oparł budżet na rok 1924, zebrał pierwsze zapasy walut, jako zaliczkę na podatek majątkowy, celem zatrzymania spadku marki. Gdy zaś większość polska, po odkruszeniu się kilkanastu głosów, zrzekła się pozostania u władzy, dała ona nowemu rządowi p. Grabskiemu poparcie, daleko idące uprawnienia, oraz daje w rzeczywistości stale swą rozstrzygającą ilość głosów w sejmie i senacie dla poparcia dzieła dziś najważniejszego“.

Jest to typowe zamydlanie oczu, i okłamywanie tych bezkrytycznych sfer społeczeństwa z pod znaku ósemki którym jeszcze łuska z oczu nie spadła. Wszak w rządzie Chjeny pozostał min. Wł. Grabski z dawniejszego rządu Sikorskiego, lecz Chjena wyrzuciła go jako niewygodnego bez pardonu, zapraszając na jego miejsce Kucharskiego. Ile Kucharski narobił bigosu, do jakiego katastrofalnego spadku doprowadził markę, to pamiętamy wszyscy, niemniej p. Stroński uważa rządy swoich ludzi za „**dobrodziejstwo**“ dla Polski i — jakże to wygodnie — wszystkie zasługi Grabskiego na polu sanacyjnem bierze na swój rachunek.

Oni wszystko biorą na swój rachunek. **Oni** z dobyli niepodległość Polski **oni** tę niepodledłość utrwalili, **oni** zwyciężyli bolszewików pod Warszawą, **oni** ustalili granice Polski... wszystko **oni**!

—:::—

Różne.

STRATY HOTELI W STŁUCZONYCH NACZYNIACH. Dyrektor jednej z wielkich londyjskich restauracji opisuje olbrzymie straty, jakie ponoszą hotele wskutek tłuczenia naczyń stołowych.

Każdego tygodnia tłucze się u nas conajmniej 26.000 talerzy i filiżanek. Jedyna ochrona przed tymi szkodami jest asekuracja, gdyż niemożliwe jest żądać od personelu wytężonej uwagi.

Inny kierownik oznacza roczne straty w hotelu poważną sumą 3000 funtów szterlingów.

Zwłaszcza wiele naczyń tłucze się w bufetach na stacjach kolei i w pokojach do śniadań, gdzie każdy chce prędko dostać przekąskę. Wtedy szklanki, talerze i półmiski padają ofiarą pośpiechu. Straty w rozbitej porcelanie oblicza pewien londyjski bar na 1400 funtów szterlingów.

Poważne sumy strat stanowią również przedmioty, które goście często „zabierają przez nieuwagę“. W pewnym wielkim hotelu londyńskim średnio ginie w ten sposób rzeczy za 3000 funtów szterl. rocznie. Są to noże, widelce, serwetki, a przedewszystkiem — wykałaczki.

JOHN DANIEL II. Parowiec niemiecki „Deutschland“ przywiózł onegdaj do Nowego Yorku niezwykłego podróżnika. Jest nim John Daniel II, trzyletni, bardzo ruchliwy goryl, przywieziony do Ameryki z puszcz Konga przez dwie Amerykanki: pannę Cuningham i panią Baines dla zastąpienia Johna Daniela I, który niedawno — tak samo zresztą jak trzech innych jego poprzedników — zakończył życie na zapalenie płuc po pięciotygodniowym zaledwie pobycie w Stanach Zjednoczonych.

John Daniel II przestraszył się w pierwszej chwili oczekujących na niego fotografów i ukrył się za swemi opiekunkami, wkońcu jednak dał się sfotografować, objąwszy swą długą, kosmatą, czarną ręką talję pani Baines.

„Bardzo jest łaskawy — oświadczyły jego opiekunki dziennikarzom — i bawi się z kobietami jak dziecko, ale obawia się mężczyzn.“

Zapewne utkwiło mu w pamięci, że mężczyźni to wyłowili go i uprowadzili z puszczy rodzinnej.

—:::—

Sprawy partyjne.

* KONFERENCJA PODKARPACKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROB. P. P. S. odbędzie się w niedzielę 27. b. m. o godz. 9. rano w Stryju w lokalu ZZK. ul. Mickiewicza 23.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu (Wykonanie uchwał.
2) Sprawozdanie kasowe i organizacyjne.
3) Skład O. K. R.
4) Sprawozdanie poselskie.
5) 1 Maja.
6) Wnioski.

Wzywa się wszystkie organizacje na Podkarpaciu do obesłania tej konferencji

O. K. R. P. P. S. w Borysławiu

* ZGROMADZENIA POSŁA TOW. MORACZEWSKIEGO odbędą się:

29. kwietnia, wtorek, 5.30 popoł. w Stryju.
30. kwietnia, środa, w Schodnicy.
1. maja, czwartek, Borysław.
2. maja, piątek (wieczorem) w Kałuszu.
3. maja sobota w Broszniowie (ew. także w Rypnem).
4. maja, niedziela, w Drohobyczu.

Organizacje partyjne w odnośnych miejscowościach wzywa się do przygotowania tych zgromadzeń

Obwodowy Komitet P. P. S.

* DNIA 23. b. m. odbyły się w sali „Ogniska“ Zgromadzenia Drukarzy i Introligatorów w sprawie manifestacji majowej. Na obu zgromadzeniach przemawiał poseł tow. **Hausner.**

Uchwalono jednogłośnie, zaprzestać w dniu 1. maja pracy (drukarze od 7. wieczór dnia 30. kwietnia do 7. wieczór 1. maja) i wziąć czynny udział w zgromadzeniu na pl. Gosiewskiego i pochodzie

—:::—

Przyczyny katastrofy w szybie Gabrjela.

(Według relacji świadków).

KARWINA, w kwietniu.

Eksplozja w pokładzie 29 była przez starszych górników już dawno przewidziana, a to z tego powodu, że pokładu tego nie wybierano w ten sam sposób, jak pokłady inne. Opinja publiczna powinna się dowiedzieć, że chciwość zysku ze strony kapitalistów była tu główną przyczyną tej katastrofy.

Pokład 29 był i jest pokładem odmiennym od innych wysokością i przesycony gazem. Pomimo, iż grubość pokładu wynosiła 4 metry, praca kopaczy była bardzo uciążliwa. W sztrekach przygotowawczych brano zawsze tylko połowę pokładu (dwa metry grubości), tak zwany „spodni bank“, zaś górny o lepszej jakości węgla bez kamienia podbudowywało się, tworząc sufit. Nad tym górnym działem węgla jest sufit bardzo słaby i łatwo zawalający się, natomiast podłoga pokładu jest gładka i mocna, więc każdy doświadczony górnik wie, że praca kopaczy przy tak zwanem „rabowaniu“ musiała być niebezpieczna i bardzo uciążliwa.

Gdy dnia 11. kwietnia na rannej zmianie wozak Godula Jan zauważył podług lampy, że nad pochylnią wychodzi ze zawalonych rabunków biały dym, przywołał sztygara Swaczynę, który zbadał sprawę. Robotnicy domagali się opuszczenia miejsca pracy, sztygar jednak powiedział, że na swoją rękę zrobić tego nie może, i posłał po szychtmistrza Halacza. Na wypadek ten natrafili przypadkowo dwaj członkowie komisji bezpieczeństwa: nadsztygar Pustówka i kopacz tow. Burek W., członek Rady kopalnianej. Tow. Burek domagał się natychmiastowego usunięcia załogi, twierdząc, że zagraża niebezpieczeństwo, że tam jest ogień i dym, zaś sztygar Pustówka twierdził przeciwnie, że to jest para, poczem przybył szychtmistrz Halacz. Ten po stwierdzeniu stanu rzeczy kazał natychmiast usunąć załogę z tego pokładu, poczem drogą służbową badali sprawę inżynier i kierownik szybu. Wezwano wreszcie telefonicznie wyższego radcę górniczego z Morawskiej Ostrawy.

W piątek 11. kwietnia po południu komisja z Morawskiej Ostrawy, z radcą górnictwa na czele, uznała, że niebezpieczeństwo jest, ale załodze narazie ono nie zagraża, że można dalej pracować w innych pokładach. Nakazano wchód i odchód powietrza do tego pokładu zatamować, a załogę trzech pokładów wycofać i rozdzielić do innych bezpiecznych pokładów, aby dalej węgiel wydobywać tak, że w piątek 11. kwietnia pierwsza partja pracowała bez przerwy. W nocy coś się nagle zmieniło, bo zorganizowano murarzy z kolonji do pracy i kazano im murować 3 tamy. O tej nocnej pracy krążą różne niedobre pogłoski, ale brak nam jeszcze faktów.

W sobotę 12. kwietnia rano partja druga była przy zapisie. Szychtmistrz Halacz ogłosił, że w 29 pokładzie jest niebezpiecznie pracować, ale niebezpieczeństwo narazie nie zagraża całej kopalni i rozdzielił załogę z 29, 28 i 26 pokładu do innych robót, przeznaczywszy 20 ludzi, w tem 6 murarzy, a resztę jako obsługę. Tow. Niemczyk Fr. zapytał Halacza, czy jest tak wielkie niebezpieczeństwo w 29 pokładzie i czyby mógł tam zajść po swoją zbroję do pracy. Halacz w sposób dość ostry odpowiedział, że on nie ma nic do pytania, iść mu tam nie wolno, ale niebezpieczeństwa niema; on ma rozkaz posłać ludzi do takiej pracy, a więcej się nie ma pytać. To wywołało wśród załogi przygnębienie.

Zjechaliśmy na dół na 2 szalach właśnie z tymi naszymi kolegami pracy, co szli murować tamy. Wszyscy byli przygotowani na śmierć niechybną, a szczególnie towarzysze Krzepek Fr., Szuster, Kiszka B., Mach i Godula Śp. tow. Mach mówił, że szkoda, iż przyszedł na pierwszą szychtę, bo był do wczoraj chory. Cóż mamy zrobić?, Gdyby załoga nie szła na dół, moglibyśmy się bronić moglibyśmy żądać na siebie asekuracji.

My, idący w inną stronę, pożegnaliśmy tych, co już nie wrócili, a mianowicie: Macha, Godulę, Krzepka i Szustra. Życzyliśmy im szczęśliwego powrotu i z ciężkiem sercem rozstaliśmy się z nimi, aby ich nigdy już nie zobaczyć. O godzinie 11'30 w południe na gwałt alarmowano całą załogę w obu polach. Spłoszeni, biegliśmy pod szyb i nie mogliśmy wiedzieć, co to jest. Dopiero w kąpieli dowiedzieliśmy się że był to wybuch w 29 pokładzie i że już pewnie nasi koledzy nie żyją. Czekaliśmy na placu, aż ich siedmiu wydobyto. Te straszne postacie ludzkie, zeszpecone do niepoznania, wywarły na nas głębokie wrażenie. Pierwsi „obrońcy“, co chronili kopalnię i panów, byli żandarmi i policja, którzy rozpędzali nas, abyśmy nie mieli prawa po raz ostatni widzieć zmarłych.

Musimy powiedzieć tym wszystkim panom, że wszelką odpowiedzialność biorą za tę zbrodnię, popełnioną na tych niewinnych ofiarach, bo oni wiedzieli o wszystkiem a taili to. Wiedząc, że jest niebezpieczeństwo, mieli zarządzić, aby załoga była już w piątek cała na powierzchni, a nie w sobotę dopiero po katastrofie.

—:::::—

Ustne egzaminy dojrzałości

w gimnazjach okręgu szkoln. lwowsk. rozpoczną się w następujących terminach:

I. W gimnazjach państw. męskich:

1) Brody 10. czerwca, 2) Brzeżany 2. czerwca, 3) Brzozów 2. czerwca, 4) Buczacz 5. czerwca, 5) Czortków 3. czerwca, 6) Drohobycz 30. maja, 7) Gródek Jagiel. 2. czerwca, 8) Jarosław I. — 2. czerwca, 9) Jarosław II. — 2. czerwca, 10) Jaworów 16. czerwca, 11) Kamionka Strumiłowa 30. maja, 12) Kołomyja 10. czerwca, 13) Kołomyja z językiem wykładowym ruskim — 1. lipca, 14) Krosno 5. czerwca, 15) Lwów I. 10. czerwca, 16) Lwów II. — 2. czerwca, 17) Lwów III. — 26. maja, 18) Lwów IV. 2. czerwca, 19) Lwów V. — 2. czerwca, 20) Lwów VI. 11. czerwca, 21) Lwów VII. — 26. maja, 22) Lwów VIII. — 10. czerwca, 23) Lwów IX. — 2. czerwca, 24) Lwów X. 2. czerwca, 25) Lwów XI. — zakład główny 2. czerwca, 26) Lwów XI. — oddziały równorzędne 2. czerwca, 27) Lwów z językiem wykładowym ruskim — 2. czerwca, 28) Lwów filja z językiem wykładowym ruskim — 2. czerwca, 29) Leżajsk 18. czerwca, 30) Łańcut 26. maja, 31) Nisko 16. czerwca, 32) Przemyśl I. — 30. czerwca, 33) Przemyśl II. — 23. czerwca, 34) Przemyśl z językiem wykładowym ruskim — 27. czerwca, 35) Rawa Ruska 12. czerwca, 36) Rohatyn 25. czerwca, 37) Rzeszów I — 10. czerwca, 38) Rzeszów II. 10. czerwca, 39) Sambor I. — 10. czerwca, 40) Sambor II. — 10. czerwca, 41) Sanok 11. czerwca, 42) Śniatyn 11. czerwca, 43) Sokal 14. czerwca, 44) Stanisławów I. — 20. maja, 45) Stanisławów II. — 2. czerwca, 46) Stanisławów III. — 2. czerwca, 47) Stanisławów z językiem wykładowym ruskim 24. maja, 48) Stryj I. — 3. czerwca, 49) Stryj II. — 3. czerwca, 50) Stryj I. oddziały ruskie — 10. czerwca, 51) Tarnobrzeg 26. maja, 52) Tarnopol I. — 2. czerwca, 53) Tarnopol II. — 10. czerwca, 54) Tarnopol III. — 2. czerwca, 55) Tarnopol z językiem wykładowym ruskim — 26. maja, 56) Tłumacz 16. czerwca, 57) Trembowla 10. czerwca, 58) Złoczów 26. maja, 59) Żółkiew 10. czerwca.

II. Szkoła kadecka:

Lwów 26. maja.

III. W gimnazjach państw. żeńskich:

Lwów im. Król. Jadwigi 2. czerwca.

IV. W gimnazjach prywatnych męskich i żeńskich:

1) Borszczów 20. czerwca, 2) Borysław 4. czerwca, 3) Chyrów męskie II. Jezuitów 26. maja, 4) Dolina 25. czerwca, 5) Drohobycz żeńskie II. — 7. czerwca, 6) Jarosław żeńskie — 30. czerwca, 7) Lwów żeńskie Goldblatt-Kamerling — 25. czerwca, 8) Lwów męskie im. Jordana (Kistryn) — 25. czerwca, 9) Lwów żeńskie Karp-Fuchsowej 25. czerwca, 10) Lwów żeńskie Olgi Żychowiczowej — 30. czerwca, 11) Lwów żeńskie SS. Nazaretanek — 16. czerwca, 12) Lwów żeńskie Słowackiego — 25. czerwca, 13) Lwów żeńskie Z. Strzałkowskiej — 25. czerwca, 14) Lwów żeńskie Sacre-Coeur 10. czerwca, 15) Lwów żeńskie ruskie SS. Bazyljanek — 27. czerwca, 16) Lwów żeńskie SS. Urszulanek — 25. czerwca, 17) Lwów żeńskie Frenklówny — 13. czerwca, 18) Lwów żydowskie męskie klasyczne — 25. czerwca, 19) Lwów żydowskie żeńskie 5. czerwca, 20) Lwów żydowskie humanistyczne — 30. czerwca, 21) Przemyśl żeńskie Konopnickiej — 7. lipca, 22) Przemyśl żeńskie SS. Benedyktynek — 7. lipca, 23) Przemyśl żeńskie Towarzystwa ruskiego instytutu dla dziewcząt — 23. czerwca, 24) Rzeszów żeńskie — 17. czerwca, 25) Sambor żeńskie — 30. czerwca, 26) Stanisławów żeńskie SS. Urszulanek — 26. czerwca, 27) Stanisławów im. Orzeszkowej — 3. lipca, 28) Stryj żeńskie SS. Nazaretanek 2. czerwca, 29) Stryj żeńskie — 30. czerwca, 30) Strzyżów męskie — 6. czerwca, 31) Tarnopol żeńskie — 30. czerwca.

V. W Liceach:

Lwów żeńskie Olgi Żychowiczowej — 25. czerwca.

Z ruchu robotniczego.

§ TOWARZYSZE KAFLARZE. Z powodu bezrobocia, omijajcie Lwów, aż do odwołania.

Zarząd Zw. Zaw. kaflarzy we Lwowie.

§ WYDZIAŁ WYK. MIEJSCOWEJ RADY ZAW. odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 25. b. m. o godz. 7. wieczór w lokalu, ul. Ormiańska l. 2.

§ STREJK W RAFINERJI NAFTY W TARGOWISKACH st. IWONICZ. Powodem strejku jest 5-ta z rzędu masowa redukcja robotników w przeciągu roku. Robotnicy sprowokowani przez ciągłe wyrzucanie na bruk, reszta pozostałych w obronie tychże i swojej egzystencji odpowiedziała strejkiem. Zaznaczamy, iż te rzeczy dzieją się w Polskiem Towarzystwie dla Przedsiębiorstw Górniczych, pod nazwą „Tepege“, gdzie gospodarzem jest p. Szydłowski, były minister przemysłu i handlu z Chjeny-Piasta, a znany z wystąpień swoich swego czasu we Lwowie przy otwarciu Targów Wschodnich. Obecnie jako poseł piastowy czyni ataki na Kasy chorych i 8-mio godz. dzień pracy.

Komunikat.

× POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU Obchodu Dziesięciolecia wymarszu Legionistów w pole, odbędzie się w sobotę, dnia 26. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu Ligi Kobiet plac Akademicki l. 1. Wszyscy obywatele, którzy na poprzednie posiedzenia mieli już zaproszenia, osobnych zaproszeń z powodu znacznych kosztów nie otrzymają, a niniejsze ogłoszenie należy uważać za zaproszenie.

× ZABAWA DZIECI LEGIONISTÓW I STRZELCÓW w myśl życzenia Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w sobotę na strzelnicy miejskiej o godz. 3. popołudniu. Legioniści i Strzelcy zgłaszajcie Wasze dzieci poprzednio w Lidze Kobiet, pl. Akademicki 1.

× ŚWIĄTECZNE ZEBRANIE (Święcone) Związku Legionistów i Strzelców z ich rodzinami, odbędzie się w sobotę, dnia 26. b. m. o godz. 8. wiecz. w lokalu Związku przy ul. Zielonej l. 7.

Sprawy partyjne.

Baczność Towarzysze!

Już nadeszła „JEDNODNIÓWKA“ majowa. Towarzysze ze Związków Zawodowych, winni zgłaszać się po nie w Sekretarjacie PPS. (Sykstuska 21, II. p.) Cena egzemplarza 250.000 mk.

BILETY DO TEATRU NA POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE 1. MAJA już są do nabycia w Sekretarjacie i w Księgarni Ludowej, Szajnochy l. 2.

* W RAWIE RUSKIEJ, odbędzie się w niedzielę 27. b. m. o godzinie 2-giej popoł. w sali Sokoła

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU PPS.

Na program złożą się produkcje Muzyki kolejarzy ze Lwowa, Śpiewy, Przemówienia.

Komitety partyjne, Rady Robotnicze, Związki Zawodowe proszone są o wysłanie delegatów.

Obw. Komitet PPS. we Lwowie.

—::::—

1 MAJA.

ZEBRANIE OGÓLNE KOMITETU 1. MAJOWEGO we Lwowie, odbędzie się **w piątek dnia 25 bm. o godz. 7-mej wieczorem** w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II p.

Związki Zawodowe wzywa się do wysłania delegatów. Towarzyszy zaś wzywa się do licznego udziału.

Okręgowy Kom. Rob. PPS.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.